

Podziwianie przyrody grozi śmiercią

24 września, przed świtem, grupa aktywistów i miłośników przyrody, która przybyła do Puszczy Białowieskiej podziwiać rykowisko jeleni, natknęła się na pracownika Lasów Państwowych. Leśnik próbował zniechęcić nas do przebywania w lesie ze względu na prowadzone polowania.

24 września, przed świtem, grupa aktywistów i miłośników przyrody, która przybyła do Puszczy Białowieskiej podziwiać rykowisko jeleni, natknęła się na pracownika Lasów Państwowych. Leśnik próbował zniechęcić nas do przebywania w lesie ze względu na prowadzone polowania.

Usłyszeliśmy, iż o wypadek nietrudno oraz że jesteśmy zbyt młodzi, żeby umierać. Mężczyzna nadjechał samochodem terenowym, towarzyszył mu dewizowy myśliwy.

Takich spotkań w lesie mieliśmy kilkanaście, zawsze próbowano nas przestraszyć możliwością poniesienia uszczerbku na zdrowiu lub życiu. [Na swojej witrynie RDLP w Białymstoku apeluje o zrezygnowanie z obecności w lesie w godzinach porannych i wieczornych](#). Tymczasem w lesie nie przebywamy tylko my. Są także turyści z dziećmi, zbieracze runa leśnego, lokalni mieszkańcy. Wszyscy jesteśmy narażeni na przypadkowe postrzelenie i wszystkim nam utrudnia się korzystanie z lasu. Na Śląsku myśliwy pomylił żonę z dzikiem, w Puszczy Białowieskiej strzelec nie odróżnił dzika od dorodnego żubra. Takich pomyłek w ostatnich latach było znacznie więcej i były one śmiertelne w skutkach. To kolejny dowód na fałszywe zapewnienia Lasów Państwowych, iż „las jest dla wszystkich”. Uderzające jest to, iż Puszczy Białowieską - nasze dobro wspólne - myśliwi traktują jako swoje prywatne poletko do zabijania zwierząt.

Wracając do obozowiska, zauważyliśmy ten sam samochód z upolowanym jeleniem na pace. Zwierzęciu odcięto głowę z wieńcem poroży- jako pamiątkę z polowania w Polsce zabierze ją najprawdopodobniej zagraniczny myśliwy.

Nie wiadomo, czy zwierzę miało szansę na spotkanie rywala, podporządkowanie sobie chmary łań, na przekazanie swoich genów. Jedno jest pewne - w ten ważny dla przyrody czas, brutalnie i nienaturalnie wdarła się śmierć. Za sprawą myśliwskich kul.

Konieczne jest powstrzymanie polowań na terenie Puszczy Białowieskiej do czasu wykonania oceny oddziaływania na środowisko dla planów łowieckich. Polowania są głównym czynnikiem śmiertelności i bezpośrednio kształtują dynamikę populacji dużych ssaków kopytnych, dlatego mogą mieć negatywny wpływ na przyrodę Puszczy i zachowanie we właściwym stanie ochrony dużych drapieżników, dla których kopytne stanowią bazę żerową.

Aktywiści Pracowni na rzecz Wszystkich Istot oraz miłośnicy przyrody będą przebywać na terenie Puszczy Białowieskiej do końca rykowiska.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Sylwia Szczutkowska

tel. 512 281 664; e-mail: sylwia@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel.: (+48) 33 817 14 68